

Łowieckie spotkania stały się tradycją

Jedną z ważniejszych przesłanek, związanych z koniecznością podejmowania przez myśliwych coraz trudniejszych wyzwań na froncie walki z krytykami polowań i tradycji łowieckich, skłoniła prof. Dariusza J. Gwiazdowicza – przewodniczącego Komisji Kultury NRŁ oraz ORŁ skupione w Wielkopolskim Sejmiku Łowieckim, do zainicjowania przed trzema laty organizacji tematycznych seminariów pt. „Łowieckie spotkania”, zakończonych wydaniem pokonferencyjnych opracowań książkowych. Konferencje spełniają też rolę dydaktyczną, wyposażają mniej doświadczonych myśliwych w wiedzę przyrodniczą, hodowlaną i kulturową oraz wskazują na potrzebę zachowania etycznych postaw w łowisku i poza nim.

Tematyka spotkań: „Trofeistyka i kolekcjonerstwo” (Kościan 2020), „Gospodarka łowiecka” (Goraj 2021), „Ekologia łowiecka” (Poznań 2022), „Inwazyjne gatunki obce” (Manowo 2022). Piąta konferencja odbyła się 20 października 2023 roku na terenie kompleksu pałacowego w Mikorzynie (okręg koniński), należącego niegdyś do Alfreda Wierusz-Kowalskiego, wybitnego artysty malarza scen myśliwskich, absolwenta Akademii Sztuk Pięknych w Monachium, później członka i honorowego profesora tej uczelni. Tematem przewodnim konferencji była historia polskiego łowiectwa.

Gospodarz imprezy Bernard Rux – łowczy okręgowy z Konina, doskonale uniósł ciężar sprawnego przygotowania imprezy, powitał licznie zgromadzonych gości, a wśród nich Władysława Kocaja wicestarostę konińskiego, Barbarę Łechtańską zastępczynię wójta Kazimierza Biskupiego, Annę Walkowską wicedyrektorkę Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Żychlinie, przybyłą z młodzieżą Technikum Leśnego i ich wychowawczynią Martą Cieślak – dianą odznaczoną podczas konferencji brązowym Medalem Zasługi Łowieckiej.

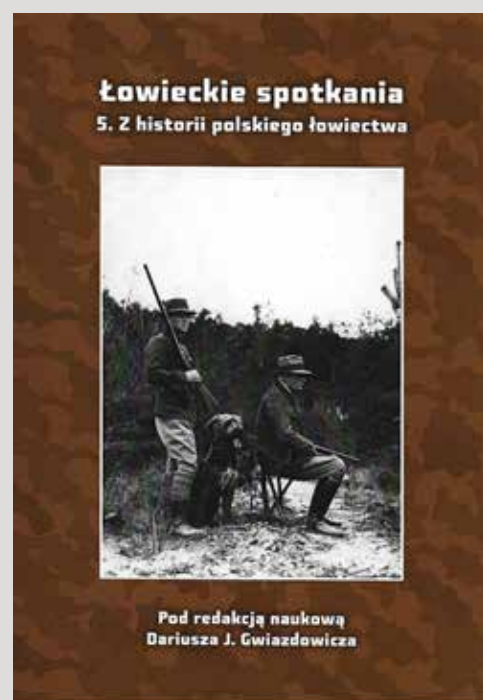


Nie zabrakło przedstawicieli Nadleśnictw z Koła i Turku, przybyli przedstawiciele mediów, sokołnicy, myśliwi miejscowych kół łowieckich oraz członkowie Komisji Kultury NRŁ. Muzycznie spotkanie upiększył Krzysztof Kadlec z członkami zespołu „Babrzyisko” Piotrem Cebernikiem i Laszlo Kajanem. Kaliskich myśliwych reprezentował łowczy okręgowy Aleksander Bella. O myśliwski wystrój sali, wystawę łowiecką i prezentację multimedialną ukazującą walory przyrodnicze ziemi konińskiej, zadbali myśliwi KŁ „Drop” w Kazimierzu Biskupim przy zaangażowaniu Marka Tyrańskiego instruktora zarządu okręgowego, zarazem członka koła.

Część referatową, poprzedzono wręczeniem medali i odznaczeń miejscowym myśliwym.

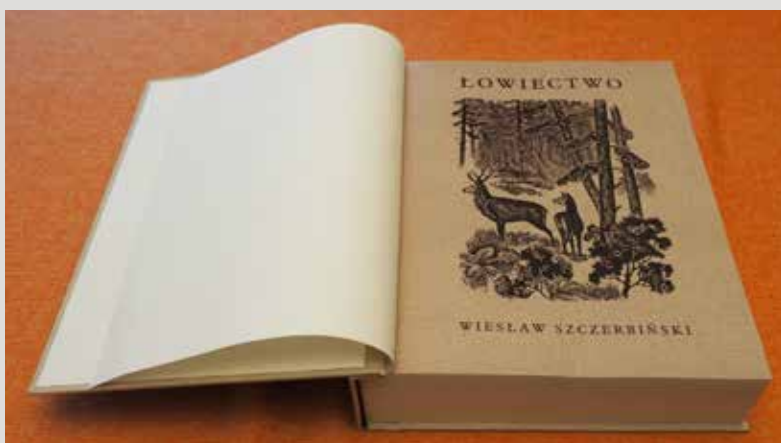
Prof. D. J. Gwiazdowicz podzielił się z zebranymi interesującymi i cennymi informacjami o dokonaniach inspirowanych jubileuszem 100-lecia Polskiego Związku Łowieckiego. Przewodniczący Komisji Kultury NRŁ zaprezentował ustanowiony z własnej inicjatywy medal z certyfikatem godności „**Primus Inter Venatores**”, który nadawany będzie przez kapitułę raz w roku, myśliwemu, który „...ze swymi wybitnymi osiągnięciami dla rozwoju polskiego łowiectwa, przykładem dla braci myśliwskiej być powinien”. Projekt graficzny odznaczenia opracował wszechstronnie utalentowany Henryk Mąka, a wybitny kompozytor Krzysztof Marcei Kadlec skomponował z tej okazji specjalną fanfarę. Medal nr 1 otrzymał piszący te słowa, co było dużym przeżyciem i trudnym do ukrycia wzruszeniem.

Kolejną niespodzianką była prezentacja 750 – stronicowego reprintu formatu A4, nieopublikowanego dzieła (podręcznika) napisanego w Oflagu IIC w Woldenbergu w 1943 roku przez Wiesława Szczerbińskiego. O szczegółach i możliwości subskrypcji tego unikatowego dzieła, rarytasu kolekcjonerskiego, dowiemy się z kolejnej „Kultury Łowieckiej”.





Prof. dr hab. wręcza medal „Primus inter Venatores” Krzysztofowi Mielnikiewiczowi.
 Obok: medal projektu Henryka Mąki, certyfikat i fanfara kompozycji Krzysztofa Kadleca



Reprint podręcznika „Łowiectwo” napisanego w Oflagu IIC Woldenberg przez Wiesława Szczerbińskiego, z przedmową prof. D. J. Gwiazdowicza.

W celu szybkiego udostępnienia rękopisu czytelnikom prof. Dariusz J. Gwiazdowicz wydał dzieło w formie e-booka w nakładzie 100 egzemplarzy, numerowanego i sygnowanego przez wydawcę, zapisanego na ilustrowanym pendrive w kształcie karty bankomatowej.

Słowa podziękowania za pomoc w wydaniu e-booka skierował profesor ku wolontariuszom i instytucjom: Muzeum Przyrodniczo-Łowieckiemu w Uzarzewie (użyczenie tekstu), ZO PZŁ w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu (wsparcie finansowe), myśliwym Tomaszowi Sobalakowi (pomoc w opracowaniu wydawniczym), Leszkowi Szewczykowi (skanowanie rękopisu), Krzysztofowi Mielnikiewiczowi (przygotowanie rycin oflagowych i ekslibrisu), Piotrowi Cebernikowi (wydruk naklejek okładkowych), Sylwii Lipińskiej (wykonanie miniteki) i Kindze Dzwoniarskiej prezes Agencji Reklamowej Ważka w Słupcy. Dysponentami e-booka są między innymi zarządy okręgowe z Wielkopolski.



E-book z treścią wyżej wymienionego dzieła

W 20 minutowych wystąpieniach prelegenci zarysowali tematy, rozbudowane i opublikowane w piątym tomie cyklu wydawniczego, zredagowanym naukowo przez prof. Dariusza J. Gwiazdowicza, „Łowieckie spotkania. Z historii polskiego łowiectwa”. Książką dysponują zarządy okręgowe w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu.

W przedmowie redaktor naukowy stwierdził, że podczas obchodów 100-lecia PZŁ nie było imprezy, podczas której w sposób dogłębny można by zaprezentować sylwetki wybitnych myśliwych, przeżywać najważniejsze wydarzenia z kart łowieckiej historii, wzbogacać je nowymi faktami znalezionymi w licznych dokumentach archiwalnych, tworzyć historię. ZG PZŁ, mimo licznych próśb kierowanych przez członków komisji kultury nie wyraził zgody na organizację V Kongresu Kultury Łowieckiej. Bierność władz łowieckich nie załamała entuzjastów łowiectwa, którzy oddolnie podjęli wiele inicjatyw upamiętniających jubileusz, a jedną z nich są „Łowieckie spotkania”, podczas których referaty przygotowali członkowie Komisji Kultury Naczelnej Rady Łowieckiej.

Krzysztof Mielnikiewicz napisał o „Kamieniach milowych w historii Polskiego Związku Łowieckiego”. Informacje zawarte w artykule prezentują w zarysie historię i współczesność organizacji na przestrzeni ostatniego stulecia w różnych dziedzinach aktywności władz i myśliwych. Pozwoli to czytelnikom wypracować własną ocenę historycznych zdarzeń z różnych perspektyw, zwłaszcza w odniesieniu do kilkuletniego procesu zjednoczeniowego sprzed wieku, lat wprowadzenia Dekretu o prawie łowieckim w 1952 roku i do współczesności związkowej, ustawowo zdominowanej po 2018 roku przez polityków. Zestawienie materiału porównawczego, dotyczącego funkcjonowania związku w latach pięćdziesiątych XX wieku z materiałem opisującym aktywność władz związkowych i ich rządowych zwierzchników w ostatnim pięcioleciu, może okazać się bardzo interesujące i zaskakujące.



Prelegenci od góry: dr hab. Aleksandra Matulewska prof. UAM, Krzysztof Mielnikiewicz, Krzysztof Kadlec z e-bookiem otrzymanym od prof. D. J. Gwiazowicza, Henryk Mąka z rarogiem - 19-letnią „Babcią”

Marek Piotr Krzemień podjął próbę odpowiedzi na pytanie „Tradycje, zwyczaje i zabobony – dlaczego powinniśmy o nich pamiętać i kultywować?” Myślę, że dla nas, prawych myśliwych jest to pytanie retoryczne. Podobnie myśli autor, pisząc: „...nasze korzenie, to nasza tożsamość, to świadectwo naszej wielowiekowej wrażliwości, o której to przez szacunek dla naszych przodków winniśmy zawsze pamiętać. Kultywowanie przyjętych przez nich zwyczajów łowieckich oraz postępowanie w zgodzie z ukształtowanymi przez wieki obyczajami to także dowód, że polowanie zarówno kiedyś, przed tysiącami lat, jak i dziś to znacznie więcej niż tylko zdobywanie mięsa i skór. To także o wiele więcej niż gospodarka łowiecka i związana z nią aktywna ochrona ojczyznej przyrody czy forma aktywnego wypoczynku”.

Krzysztof Marcei Kadlec podjął temat „Polska muzyka łowiecka w latach 1923–2023”. Autor przypomniał nieliczne dawne i międzywojenne pomnikowe już utwory muzyczne oraz, co jest niezwykle wartościowe i ważne z historycznego punktu widzenia, zaprezentował sylwetki ponad 20 powojennych twórców muzyki i sygnałów myśliwskich oraz wymienił i scharakteryzował ich dorobek artystyczny, o którym wielu z nas dowiemy się z kart książki po raz pierwszy.

Henryk Mąka w towarzystwie sokoła (19-letniej samicy raroga o imieniu Babcia) siedzącego na rękawicy prelegenta wygłosił referat nomen omen „Z sokołem na rękawicy – 50 lat współczesnego sokolnictwa w Polsce” przedstawiając, poza rysem historycznym aspekty prawne, fakty, mity i kontrowersje dotyczące łowów pod

pierzem. Czytelników zainteresuje zapewne działalność „Gniazda Sokolników PZŁ, jego wieloletnie starania o uporządkowanie przepisów prawnych dotyczących legalności posiadania ptaków łowczych i możliwości polowań z nimi, dbałość o kulturę sokolniczą skutkującą wpisaniem sokolnictwa na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego, a następnie na międzynarodową Listę Reprezentatywną Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości UNESCO. Współczesne sokolnictwo jest jedną z wizytówek PZŁ, szkoda tylko, jak zaznaczył Henryk Mąka, że władze łowieckie od kilku lat wstrzymują stałe dofinansowanie tej działalności, ale nie omieszkają wykorzystywać, co jest przykre i niezrozumiałe, pięknego i widowiskowego charakteru starej i szlachetnej sztuki sokolniczej do ocieplania własnego wizerunku.

Dr hab. Aleksandra Matulewska prof. UAM w „Kilku słowach o historii polskiego języka łowieckiego”, przedstawiła, z zachowaniem chronologii, najważniejsze dzieła – pomniki literatury nie tylko łowieckiej, będące źródłami i bazą badawczą słownictwa myśliwych oraz podstawą konstruowania słowników terminologii łowieckiej. Z badań prowadzonych przez Aleksandrę Matulewską wynika, że przeciętny myśliwy słabo zna terminologię łowiecką, jego wiedza ogranicza się do kilkudziesięciu z około 4000–5000 tysięcy terminów. W związku z tym autorka zadaje pytanie, co dalej? I odpowiada: „Czas pokaże, czy polski język łowiecki przetrwa czy zaniknie i odejdzie w zapomnienia. Nie ma jednak wątpliwości, że wraz z nim zniknie umiejętność rozumienia wielu dzieł polskiej literatury pięknej, zarówno poezji, jak i prozy, której autorzy wykorzystali terminologię łowiecką. Wiele takich dzieł, jak choćby „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza (1834), nie jest docenianych i rozumianych przez współczesnych czytelników”.



Zespół sygnalistów „Babrzysko”. Od lewej Krzysztof Kadlec, Laszlo Kajan i Piotr Cebernik



Uczestnicy konferencji. Na pierwszym planie Aleksandra Szulc - przewodnicząca Klubu Dian i Bogdan Kowalcze - prezes Oddziału Galicyjskiego KKiKŁ PZŁ



Organizatorzy konferencji prof. dr hab. Dariusz J. Gwiazdowicz i Bernard Rux - łowczy okręgowy z Konina

Po dyskusji prowadzący konferencję podziękował organizatorom, prelegentom i uczestnikom za aktywny udział w spotkaniu, zapraszając za rok na podobną imprezę, najprawdopodobniej do Kalisza. Nie mogło zabraknąć tradycyjnego obiadu św. Huberta, z tradycyjnym gulaszem i pieczyście z daniela. Smakowało wybornie, a kularowe dyskusje potwierdziły celowość i potrzebę kolejnych spotkań. Jesteśmy przekonani Panie profesorze, że za rok, podczas otwarcia kolejnego spotkania zbierze Pan mocne brawa po słowach: tradycji stało się zadość, spotykamy się po raz szósty, by szerzyć ideę hubertowską.

Krzysztof Mielnikiewicz
Fotografie: Tadeusz Michalski i Krzysztof Mielnikiewicz



Po sygnale „Posiłek”. Pieczyście z daniela i prosięcia smakowało wybornie